



Ludzie chcą pracować

Z Aleksandrem Danielem, prezesem Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, rozmawia Jacek Pałuba.

Dobiega końca sezon 2010 w wioślarstwie. Jak Pan oceni tegoroczne dokonania wielkopolskich wioślarzy?

W tym roku nasi wioślarze wywalczyli dwa srebrne medale mistrzostw Europy seniorów – Julia Michalska i Magdalena Fularczyk z poznańskiego Trytonu w dwójkach podwójnych oraz Magdalena Kemnitz z Poznania w dwójkach podwójnych wagi lekkiej. Teraz jeszcze czekamy na dobre wiadomości z Nowej Zelandii, gdzie rozpoczęły się mistrzostwa świata i startuje tam wymieniona trójka kobiet. Nasi zawodnicy startowali w mistrzostwach świata młodzieżowych i juniorów, ale medali niestety nie zdobyli. Sukcesem był także start Konrada Raczyńskiego z KW-04 Poznań w I młodzieżowych igrzyskach olimpijskich w Singapurze. W kraju utrzymaliśmy wysoką pozycję. W ogólnopolskiej klasyfikacji sportu dzieci i młodzieży zajęliśmy drugą pozycję. Można uznać to za sukces, niemniej jednak czeka nas wiele pracy, szczególnie w kategoriach juniorów młodszych i juniorów, gdzie wyniki są wciąż dla nas niezadowalające.

Kieruje Pan związkiem od dwunastu lat. Co w tym okresie udało się zrealizować?

Kiedy obejmowałem kierownictwo WZTW, postawiłem sobie za cel, aby zintegrować środowisko wioślarskie Poznania oraz województwa. Do momentu objęcia przeze mnie sterów związku, sytuacja była niestety inna. Każdy klub działał samodzielnie i brakowało środków finansowych, przede wszystkim na zakup sprzętu. Pierwszym naszym wspólnym przedsięwzięciem była organizacja zawodów ósemek nad Wartą. Była to kontynuacja imprez przedwojennych. Kolejnym etapem było pozyskiwanie środków finansowych. Związek wspomagał kluby przy zakupie sprzętu. Dziś WZTW dysponuje prawie dwudziestoma łódkami wioślarskimi, z których korzystają nasi zawodnicy. Dodatkowo związek wspomaga zakupy wiosł oraz ergometrów wioślarskich oraz wspiera pozyskiwanie środków na bieżącą działalność klubów. Związek rozpoczął również wraz z miastem Poznań realizację programu Młodzieżowych Centrów Sportu. W tym systemie są wszystkie poznańskie kluby. Związek koordynuje również rozdział środków finansowych z Urzędu Marszałkowskiego. To wszystko dzieje się lokalnie, w naszym regionie. Jeśli natomiast chodzi o kraj, udało nam się zorganizować zespół techniczny, który zajmuje się systemem pomiaru czasu elektronicznego oraz opracowaniem jego wyników. Dziś praktycznie nie ma w Polsce zawodów wioślarskich, podczas których nie pracowałyby nasz zespół. Aby to wszystko zorganizować, WZTW inwestuje w zakup niezbędnego wyposażenia.



FOT. SŁAWOMIR SEIDLER

Na torze regatowym Malta w ostatnich latach odbywały się imprezy najwyższej, światowej rangi. Trudno było to wszystko zorganizować?

W 1999 roku rozpoczęliśmy starania, aby w Poznaniu odbyły się mistrzostwa świata seniorów. W 2004 roku otrzymaliśmy po raz pierwszy organizację zawodów Pucharu Świata oraz mistrzostw świata do lat 23. Te dwie imprezy pozwoliły nam wejść przebojem do grona miast organizatorów dużych imprez wioślarskich. Przekonaaliśmy władze FISA, że jesteśmy wiarygodnym partnerem, że potrafimy zrobić zawody i jednocześnie wyznaczyliśmy nowe standardy. Naturalnie osiągnięcie powyższego sukcesu nie byłoby możliwe, gdyby nie współdziałanie z władzami miasta Poznania oraz województwa wielkopolskiego. Wysoki poziom organizacyjny zawodów w Poznaniu przyczynił się do przyznania miastu Poznań organizacji mistrzostw świata seniorów w 2009 roku. Poza nimi, które zapisały się w pamięci mieszkańców miasta, w Poznaniu odbyły dwie edycje Pucharu Świata, mistrzostwa Europy, puchar państwa nadbałtyckich. Co więcej, udało nam się także, po raz pierwszy poza Szwajcarią, zorganizować kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Pekinie! Był to wyraz zaufania, jakim nas obdarzono, bowiem w przeszłości olimpijskie eliminacje zawsze odbywały się w Lucernie.

No i wreszcie doczekaliśmy się mistrzostw świata seniorów w sierpniu 2009 roku...

Mistrzostwa świata w wioślarstwie były wielkim sukcesem Poznania. Przyjechało przecież ponad 1800 zawodników, trenerów i sędziów. O imprezie informowało prawie 350 dziennikarzy z całego świata. Europejska organizacja nadawców telewizyjnych EBU podała, że poznańskie mistrzostwa obejrzało na ekranach telewizorów 120 milionów widzów. Pokazaliśmy jako miasto i całe środowisko wioślarskie, że potrafimy zorganizować imprezę na najwyższym, światowym poziomie.

To jest sukces całego zespołu, jaki pracował przy organizacji światowego czempionatu, ale też wszystkich wcześniejszych imprez na Malcie. Większość ludzi organizujących te zawody to ludzie pracujący zawodowo, ale chcący też zrobić coś dobrego dla środowiska, miasta i społeczeństwa. Kapitał ludzki, to największe nasze osiągnięcie podczas ostatnich lat. Ta sama grupa ludzi już pracuje nad organizacją światowych regat weteranów, jakie odbędą się we wrześniu 2011 roku na Malcie.

Ważną rolę w organizacji imprez od wielu lat odgrywa fundacja Wielkopolskie Wioślarstwo. Skąd taki pomysł?

Wielkopolski Związek Towarzystw Wioślarskich odpowiada za merytoryczną działalność naszej dyscypliny. Zajmuje się szkoleniem i ma środki publiczne na realizowanie tego zadania. Ale potrzebne są zdecydowanie większe środki finansowe na organizację zawodów czy sprzęt. Zresztą sama międzynarodowa federacja wioślarska FISA wymagała od nas, aby organizatorem wszystkich imprez był podmiot prawny, który nie jest związany ani z miastem Poznań, ani z PZTW. Uznaliśmy że najlepszym rozwiązaniem będzie powołanie fundacji, wspierającej wioślarstwo i jednocześnie organizującej największe zawody. Fundacja powstała w 2005 roku i uważam, że takie rozwiązanie dobrze się do tej pory sprawdza.

Za dwa lata igrzyska w Londynie. Czy wielkopolskie wioślarstwo doczeka się po wielu latach olimpijskiego krążka?

To prawda, że już dawno nasi zawodnicy nie zdobyli medalu olimpijskiego. Jednakże obserwując dotychczasową pracę i rozwój choćby zawodniczek z naszych klubów Julii Michalskiej, Magdaleny Fularczyk i Magdaleny Kemnitz, można mieć nadzieję, że mogą one wywalczyć olimpijskie paszporty do Londynu. Czy pojechałyby tam po medal? Wspaniale by było, gdyby taki medal zdobyły. To byłoby ukoronowanie ich pracy z trenerami, a jednocześnie mogłoby dać nowy bodziec dla rozwoju naszej pięknej dyscypliny.

Polki już w finale A!

Na jeziorze Karapiro w dalekiej Nowej Zelandii, rozpoczęły się wioślarskie mistrzostwa świata seniorów.

Znakomicie imprezę rozpoczęły Julia Michalska i Magdalena Fularczyk (Tryton Poznań), które w dwójkach podwójnych wygrały pierwszy przedbieg i awansowały już do finału A mistrzostw świata. Polki, tegoroczne wicemistrzynie Europy z Portugalii, zaprezentowały się z jak najlepszej strony. W mocno obsadzonym przedbiegu od początku zajmowały drugie miejsce za Australijkami. Po 1500 m nasze zawodniczki wyprzedziły jeszcze Amerykanki, ale Michal-

ska i Fularczyk doskonale finiszowały. Na ostatnich 250 metrach obrończynie tytułu mistrzostwa świata, wyraźnie wyprzedziły swoje rywalki i wygrały z czasem 6.46,93. Drugie na mecie Amerykanki straciły do Polek 1,43 sek. Finał w tej konkurencji odbędzie się niedzielę 7 listopada.

Nie powiodło się Magdalenie Kemnitz (Poznań), która z Agnieszką Renc (WTW Warszawa) w dwójkach podwójnych wagi lekkiej, zajęły piąte miejsce w przedbiegu i czwarte w repesażu. Polki wystartują jedynie w finale C. Dziś w przedbiegu wystartujemy osiemka. JAC

Ranking młodzików

Jacek Pałuba

Od wielu lat Wielkopolski Związek Towarzystw Wioślarskich prowadzi dla najmłodszych zawodników coroczny ranking. Po raz kolejny w tym sezonie podsumowano dokonania wielkopolskich młodzików (roczniki 1996 i 1997) w okresie od września 2009 do sierpnia 2010.

Do klasyfikacji liczone są wyniki zawodniczek i zawodników w wielu imprezach regionalnych i międzyregionalnych. Młodzież w okresie zimowym startuje także na ergometrach. Ważny jest także trening ogólnorozwojowy, który pokazuje, jak młode organizmy reagują na profesjonalny trening. Przy tak szczegółowym rankingu, rzeczywiście można znaleźć nieprzeciętne talenty.

W tym sezonie w klasyfikacji dziewcząt najlepsza okazała się Anna Majek (KW-04 Poznań), która wyprzedziła swoje koleżanki klubowe – Magdalenę Świętek oraz Dorotę Grabowską.

Natomiast wśród chłopców zwyciężył Damian Rewers (KW-04 Poznań), który wyprzedził Macieja Rzepkę (Poznań) oraz Kamila Jaworskiego (KTW Kalisz).

– Ranking młodzików, prowadzony od wielu lat, daje obraz sportowych możliwości, a jednocześnie stwarza lepsze warunki do pracy z młodzieżą. Młodzi wioślarze, którzy zajmowali czołowe miejsca w przeszłości, sprawdzają się w dalszym rozwoju – powiedział Marek Kurek, wiceprezes WZTW.

Ranking młodzików WZTW dziewczęta

1. Anna Majek (KW-04 Poznań) – 201 pkt.
2. Magdalena Świętek (KW-04) – 197
3. Dorota Grabowska (KW-04) – 187
4. Kamila Sobkowiak (KW-04) – 182
5. Pamela Tomczyk (KTW Kalisz) – 181
6. Maria Chabierska (KTW Kalisz) – 177; sklasyfikowano 18 zawodniczek.

chłopcy

1. Damian Rewers (KW-04) – 212
2. Maciej Rzepka (Poznań) – 195
3. Kamil Jaworski (KTW Kalisz) – 183
4. Michał Kozłowski (KTW Kalisz) – 182
5. Adrian Janiak (KW-04) – 177
6. Bartosz Bednarek (Poznań) – 177; sklasyfikowano 34 zawodników.



Od lewej: Maciej Rzepka, Damian Rewers i Kamil Kozłowski – najlepsi młodzicy Wielkopolski w rankingu WZTW

FOT. ALEKSANDER DANIEL

